

# Brytyjski podatnik finansował Al-Kaidę

**Przez lata niebezpieczny gang infiltrował agencje rządowe w Wielkiej Brytanii i przekazywał gotówkę al-Kaidzie. Urząd Skarbowy (HMRC) zdawał sobie z tego sprawę, ale nie poinformował MI5.**

Według danych policyjnych i pochodzących z wywiadu gangsterzy ukradli z pieniędzy podatników miliardy funtów brytyjskich i wykorzystali dziesiątki milionów do finansowania terroryzmu. Gazeta „The Sunday Times” nie może jednak ujawnić tożsamości członków gangu ze względu na nakazy sądowe sprzed prawie 10 lat.

Sieć przestępców w Londynie, Buckinghamshire, Birmingham, północno-zachodniej Anglii i Szkocji przez dwie dekady dokonywała oszustw związanych z podatkami VAT i świadczeniami na rzecz skarbu państwa, a także bogaciła się na oszustwach związanych z kredytami hipotecznymi i kartami kredytowymi dla banków i osób fizycznych. Grupa zdefraudowała około 8 miliardów funtów z publicznych pieniędzy.

Według ujawnionych danych gang przekazał 1% swoich zysków, czyli 80 mln funtów Al-Kaidzie w Pakistanie i Afganistanie, gdzie finansował madrasy, obozy szkoleniowe i inne działania terrorystyczne. Część pieniędzy dotarła do pakistańskiej organizacji ściśle związanej z szefem Al-Kaidy, Osamą bin Ladenem.

Suma, jaką gang wyprowadził ze skarbu państwa, jest prawie trzykrotnością rocznych wydatków rządowych na MI5, MI6 i GCHQ i jest bliska rocznym wydatkom rządu centralnego na działania policyjne w Anglii i Walii.

Jak wynika z akt sprawy, gang infiltrował wiele agencji rządowych i skorumpowanych lokalnych polityków. Wiele szczegółowych danych pochodzi od HM Revenue & Customs (HMRC) i oddziału specjalnego, który badał siatkę przestępczą przez 20 lat.

Niektóre informacje, które ujawniają rolę księgowego w prowincjonalnym angielskim mieście, zostały odkryte na starym laptopie w Afganistanie przez oficerów CIA i MI6 podczas poszukiwań bin Ladena po ataku z 11 września 2001 roku.

Funkcjonariusze wywiadu HMRC już na co najmniej dwa lata przed zamachem zidentyfikowali również powiązania gangów z Shehzadem Tanweerem, terrorystą zaangażowanym w zamachy bombowe z 7 lipca w Londynie w 2005 r., w których zginęły 52 osoby. Jednak wyżsi urzędnicy HMRC odmówili wykorzystania informacji wywiadowczych do wszczęcia dochodzenia. Funkcjonariusz służby celnej powiedział, że wielokrotnie uniemożliwiono mu dzielenie się informacjami z MI5, ponieważ HMRC chciał zachować poufność rejestrów podatkowych osób podejrzanych o terroryzm.

Ostatecznie średniej rangi członkowie gangu zostali skazani łącznie na ponad 100 lat więzienia za oszustwa i pranie pieniędzy. Osoby znajdujące się na samym szczycie hierarchii gangu uciekły z Wielkiej Brytanii przed aresztowaniem i prawdopodobnie znajdują się na Bliskim Wschodzie. Koronna Służba Prokuratorska nadal utrzymuje, że żadne informacje nie mogą zostać ujawnione, dopóki szefowie nie zostaną deportowani do Wielkiej Brytanii i nie staną przed sądem.

Nazir Afzal, prokurator, który postawił przed sądem gang z Rochdale zamieszany w handel kobiet i zmuszanie do prostytucji powiedział, że sytuacja jest bezprecedensowa.

„Skandalem jest fakt, że osoby te przebywały w więzieniu, opuściły je, a opinia publiczna wciąż nic o

tym nie wie” - powiedział. „Nigdy nie słyszałem o takich ograniczeniach w przypadku procesów osób, które opuściły kraj. Nie możemy czekać jeszcze kilka lat, aby dowiedzieć się, co się naprawdę wydarzyło, ponieważ sprawa dotyczy żywotnych interesów publicznych. ”

Dwuletnie śledztwo przeprowadzone przez „The Sunday Times”, oparte na tysiącach plików wywiadowczych, e-mailach, dokumentach sądowych i wywiadach z przedstawicielami służb bezpieczeństwa, ujawniło jednak wiele faktów. Wiadomo na przykład, że pierwsze przecieki o działalności gangu pojawiły się 24 lata temu. Raporty tajnej policji pokazują, że już w 1995 roku specjalny oddział HCMR otrzymywał informacje, iż członkowie gangu dokonują oszustw hipotecznych przy pomocy skorumpowanych agentów bankowych i pośredników hipotecznych.

„Azjatyccy klienci regularnie przyjeżdżają z torbami reklamowymi wypełnionymi gotówką”, powiedział informator, który twierdził też, że pieniądze deponuje się na kontach bankowych pod fałszywymi nazwiskami, zanim zostaną „wysłane z kraju na cele związane z terroryzmem i handlem narkotykami”.

Te przecieki doprowadziły do czteroletniego dochodzenia prowadzonego przez HMRC, prowadzącego do samego urzędu skarbowego i innych agencji. W dochodzeniu zgromadzono dane wywiadowcze od urzędników podatkowych, celnych, policyjnych, imigracyjnych i urzędników ds. norm handlowych, a osoby podejrzane poddano nadzorowi.

Stwierdzono, że gang korzysta z sieci fabryk i firm, wykorzystując swoich pracowników do oszustw polegających na fabrykowaniu fałszywej tożsamości, sprzedaży podrabianych towarów, oszustw ubezpieczeniowych związanych z wypadkami komunikacyjnymi oraz oszustw związanych z kredytami hipotecznymi i kartami kredytowymi. Przesłannicy używali nawet psów z przymocowanymi kamerami, żeby penetrować fabryki i inne zakłady pracy.

Przestępstwa gangu były złożone i zróżnicowane, ale wszystkie doprowadziły do kradzieży miliardów z publicznych środków i prywatnych źródeł.

GB na podst. [thetimes.co.uk](http://thetimes.co.uk)